

№ 129.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Pryma.
Niedz. **Trójcy Śś.**
Pon. Sw. Barnaby Ap.
Wtor. Sw. Jana Wyzn.
Środa Sw. Antoniego P.
Czwart. **Boże Ciało.**
Piąt. Sw. Wita.

Wschód słońca: godz. 3 m. 43.
Zachód słońca: godz. 8 m. 14.
Dł. dnia godz. 16 m. 31.

CENA PRERUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartaln. „ 2 „—
Miesięczn. „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „—
Kwartaln. „ 2 „ 50
Miesięczn. „ — 85

Redakcyja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 9 czerwca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Jedynie polsko-litewskie Uzdrowisko.
Stacya leśna i kąpiele morskie w Bałtyku.

POŁĄGA

gub. kurlandzka. Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpedy). Z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę lub Prekuny (Iłbawsko-romenska).

Zamówienia na mieszkanie, konie, wody, przyjmuje i udziela objaśnień Dyrekcyja Zakładu w Warszawie, Sadowa 4-3, od 11-3-ej. W Połędzie od 15 maja do końca sezonu. Prócz tego Warszawskie Biuro Taniach Podróży, Kotzebue 4, wydaje bilety kolejowe na przejazd z Warszawy do Memla lub Libawy, przyjmuje wysyłkę bagaży, zamówienia na powozy, mieszkania. Informatory we wszystkich aptekach.

Nauczanie powszechne.

—?—

Ministryum oświaty opracowało w ostatecznej redakcyi następujące przepisy zasadnicze, dotyczące projektu powszechnego nauczania.

1) Wszystkie dzieci płci obojaj powinny mieć możność, po dojeściu do okresu szkolnego przejścia całkowitego kursu nauk w prawidłowo zorganizowanej szkole początkowej.

2) Obowiązek otwierania dostatecznej ilości szkół początkowych, odpowiadających liczbie dzieci w wieku szkolnym, ciąży na ziemstwach i miastach.

3) Wiek szkolny początkowego nauczania obejmuje okres lat czterech, przyzem podział niezbędnej liczby szkół dokonuje się w stosunku do czterech grup dzieci w wieku: 8, 9, 10 i 11 lat.

4) Na każdego nauczyciela szkoły początkowej powinno przypadać najwyżej 50 dzieci.

5) Prawidłowo zorganizowana szkoła początkowa na jeden komplet dzieci (t. j. nie więcej ponad 50), powinna posiadać jednego nauczyciela lub nauczycielkę, posiadających odpowiednie prawo nauczania oraz jednego nauczyciela religii.

6) Obowiązek początkowego nauczania określają postanowienia samorządów miejscowych.

7) Ministryum oświaty, w razie uchwalenia przez dane ziemstwo lub miasto, nauczania powszechnego, ma obowiązek wzięcia na siebie wydatków w stosunku minimalnej pensyi, pobieranej przez nauczycieli zarówno w szkołach świeżo powstałych, stanowiących sieć szkolną danej miejscowości, jak w szkołach dawniej istniejących. Reszta wydatków na utrzymanie szkół będzie zaspakajana z funduszów ludności miejscowej. Otrzymanie subsydium od ministryum na utrzymywanie przez ziemstwa lub miasta szkoły nie powinno w niczem kępować i uszczuplać praw instytucyi społecznych na punkcie ich samodzielnego zarządzania szkołą początkową.

8) Zarządy, stanowe i inne legalne organizacje, stowarzyszenia i osoby prywatne, jeśli

Zakład położony w parku, otoczony lasami, wybrzeże piaszczyste z wysuniętym w morze półwiosnowej długości pomostem (estacade). Hotel, czytelnia, restauracya, cukiernia, pensyonaty, wille. Kościół, poczta, telegraf, apteka.

Orkiestra, reuniony, odczyty, koncerty, wycieczki zbiorowe, lawn-tennis.

Frekwencya w 1905 roku 9,500 osób. Sezon rozpoczyna się 15 czerwca, kończy 1 września.

Ordynują: **dr. Tymieniecki** z Warszawy, **dr. Jekiel** z Łodzi, oraz **dr. Roman Skowronski** z Warszawy w własnym zakładzie gimnastyczno-ortopedycznym. 693-4

utrzymywane przez nie szkoły wchodzą do ogólnej sieci prawidłowo organizowanych szkół początkowych w danej miejscowości, jak również ziemstwa i miasta, mają prawo korzystać z subsydjów ministryum oświaty na utrzymywane przez siebie szkoły.

9) Minimalna pensya roczna nauczycieli we wszystkich miejscowościach państwa Rosyjskiego wynosi 300 rb., nauczyciela zaś religii — 60 rb. Pensya ta, w zależności od warunków miejscowych, może ulec podwyższeniu, nadwyżka ta jednak winna być pokryta wyłącznie z funduszów miejscowych. To samo dotyczy peryodycznych dodatków pensyjnych dla nauczycieli.

10) Każda szkoła powinna obsługiwać daną miejscowość w promieniu najwyżej trzech wiorst.

11) Termin ostateczny wprowadzenia nauczania powszechnego w całym państwie rosyjskiem określa się na lat 10.

12) Zaprowadzenie nauczania powszechnego w gubernii, w powiecie lub mieście zależnem jest od opracowania na miejscu określonego planu, zmierzającego do urzeczywistnienia tej sprawy. Rozmiar corocznego subsydium rządowego dla każdej oddzielnej miejscowości określają i wszczynają odpowiednie starania organy samorządu miejscowego, w zależności od ilości, szkół, otwieranych w danym roku.

Projekt powyższy rozważa obecnie komitet ministrów, następnie zaś ma on być wniesiony do Dumy państwowej.

Bandytyzm i socjaliści.

Polska Partya Socjalistyczna ogłosiła dwa komunikaty, w których wypiera się kategorycznie wszelkiej łączności z grasującym u nas bandytyzmem.

Prócz tego jednocześnie w organie tej partyi, „Robotniku“, ukazały się artykuły, potępiające w sposób stanowczy to, co się nazywa „terrorem ekonomicznym“, a więc używanie środków gwałtu w walce robotników z przedsiębiorcami o poprawę swych warunków bytu.

Komunikaty, o których mowa, brzmią, jak następuje:

I.

Komunikat partyjny.

„Ponieważ uporeczywie krążą pogłoski, rozsiewane przez ludzi nieczestnych, że partya nasza stosuje do osób prywatnych zasadę przymusowego wyłączenia, kategorycznie oświadczamy, że jest to świadomem oszczerstwem, obliczonym na odstraszanie od socjalizmu ludzi nieświadomych sprawy.

Partya nigdy nie dawała swej sankcyi na wymuszanie pod groźbą rewolwerów pieniędzy, nigdy nie wysyłała wyroków śmierci tym, którzy nie słuchają jej nakazu. Ktokolwiek to czyni, jest bandytą, podszywającym się pod naszą partyę.

Podpis: Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partyi Socjalistycznej.

II.

Komunikat partyjny.

„Na żądanie towarzyszy jednego z okręgów, przypominamy następującą zasadę naszego wydziału bojowego:

Każdy członek bojówki, otrzymując do ręki rewolwer, powinien pamiętać, że, w myśl obowiązującego regulaminu, ktokolwiek nadużyje broni partyjnej w celach osobistych: zemsty, rabunku i t. p. — podpisuje na siebie wyrok śmierci.

Nareszcie, co się tyczy „teroru ekonomicznego“, organ partyi, „Robotnik“, pisze:

„Teror ekonomiczny jest nietylko środkiem bezcelowym, ale nadto szkodliwym. Wszak łatwiej zabić fabrykanta, niż przeprowadzić strejk — to też użycie teroru wpływa kasująco (sic) na rozwój uświadomienia i solidarności proletaryatu, odwracając jego uwagę od właściwych dróg i celów.

Dlatego teror ekonomiczny jest bezwzględnie potępiony przez wszystkie partye socjalistyczne.

Interpelacya Kola polskiego.

W styczniu r. b. w Warszawie policya zatrzymała Czesława Dolińskiego (lat 18) i Wojciecha Malarskiego (lat 19), oskarżonych o to, że, jako niezadowolony z działalności służbowej pomocnika inspektora szkół początkowych m. Warszawy, Jankowskiego, zadali mu lekką ranę w głowę i siniak na dłoni łaskami stalowymi, obciągniętymi skórą.

Na zasadzie rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego, zatrzymanym wytoczone sprawę karną w zwykłym porządku proceduralnym z art. 1482-go kodeksu karnego. Ponieważ, wobec niepełnoletności obu oskarżonych, według tych artykułów, groziło im tylko zwyczajne więzienie bez pozbawienia praw, więc sędzia śledczy zarządził od nich tylko po 200 rb. kancyi.

Tymczasem, kiedy sprawę wraz z aktem oskarżenia warszawskiego sądu okręgowego wniesiono do zatwierdzenia izby sądowej, generał-gubernator miejscowy zażądał wydania mu aktów z izby i wbrew swemu postanowieniu z dnia 18-go lutego wyjął z pod kompetencji sądu cywilnego i przeniósł do sądu wojennego, w celu osądzenia według praw czasu wojennego, przyczem czyn oskarżonych, zakwalifikowany, jako „napad zbrojny na osobę urzędową”, podciągnięto pod art. 279-ty wojskowego kodeksu karnego, grozący winnym, bez względu na ich wiek, jedną tylko karą śmierci.

Pod wrażeniem tak nieoczekiwanego i straszego zwrotu w biegu sprawy Doliński dostał pomieszania zmysłów i tylko dzięki tej okoliczności sprawa, przeznaczona do sądu wojennego na 26-ty maja, została odłożona w celu określenia w zwykłym porządku stanu władz umysłowych Dolińskiego.

Wobec tego i biorąc na uwagę, że taka dowolna zmiana przez władzę administracyjną pod sądności i kwalifikacji czynu kryminalnego, który już dostał się pod rozpatrzenie władzy sądowej, podrywa wśród ludności kraju zaufanie do prawnego postępowania władzy wogóle i pozbawia osoby elementarnych rekojami ich praw cywilnych, mamy zaszczyt prosić Pana o wniesienie do Dumy państwowej prośby naszej, aby zainterpelować pp. ministrów spraw wewnętrznych, wojny i sprawiedliwości:

Czy wiadomy im jest przytoczony fakt?

Jakie środki przedsięwzięli w celu przywrócenia biegu prawnego sprawy w danym razie?

Co zamierzają zrobić ministrowie w celu zapobieżenia podobnym nieprawym działaniom władzy administracyjnej na przyszłość?

Duma wszystkimi głosami przeciw jednemu uznała nagłość wniosku, wskutek czego postanowiono go nie odsyłać do komisji dziewiętnastu, lecz bezpośrednio zainterpelować w tej sprawie ministra sprawiedliwości, ministra wojny i ministra spraw wewnętrznych.

Tak pomysłny dla obu skazańców obrót wzięła sprawa dzięki porywającej mowie posła łomżyńskiego, p. Chrystowskiego, który w imieniu Koła polskiego referował ten wniosek na wczorajszym posiedzeniu Dumy.

KORRESPONDENCJE.

Rzym, w czerwcu.

(Ułaskawienie Lindy Murri. — Rocznica Krzysztofa Kolumba. — Przez Sionpion. — Skarby artystyczne).

Przed pięciu laty, Linda Murri, żona hr. Bonmartini, stała się głośną, kiedy odkryto w Bolonii morderstwo, dokouane na jej mężu

i kiedy opinia publiczna wskazywała na nią, jako współniczkę zbrodni. Temu kilka miesięcy izba apelacyjna turyńska potwierdziła wyrok, skazując Lindę Murri na 10 lat więzienia. Obecnie została ulaskawiona, t. j. przeznaczoną jej została na przymusowy pobyt willa ojca prof. znanego chirurga bolońskiego, Augusta Murri, nad Adryatykiem, na cały czas kary. Tam Linda już połączyła się z dziećmi swojemi.

Opinia publiczna krzyczy na skandal prawny! Wszyscy zdziwieni są i oburzeni, tylko socjaliści i masonery jakoś cicho siedzą. Prof. August Murri jest figurą masonery, a brat Tulliusz, jest znów socjalistą i był bronionym w procesie przez Henryka Ferri. Ów Tulliusz Murri był jednym z morderców hr. Bonmartinięgo. Przedłożył zaś dekret łaski królowi, b. minister sprawiedliwości, p. Sacch.

Kongres międzynarodowy pocztowy zamknął już obrady. Nowa konwencya pocztowa wejdzie w życie we wrześniu 1907 r.

Tymczasem powitany 21 wystrzałami z małych armat przybył do Iselle t. j. na stację włoską, pierwszy elektryczny pociąg przez tunel Sionpionu; stacja tunelowa ze strony szwajcarskiej nazywa się Briga. Ale o tym tunelu, który stanowi wielki wypadek na polu inżynierii i zbliżenia się narodów, chcę jeszcze napisać osobno.

Obchodzono niezbyt uroczysto i z pewnością nie tak, jak na to rocznica zasługiwała, czterechsetną rocznicę śmierci Krzysztofa Kolumba, któremu Genua od dawna już postawiła pomnik w Turynie; zawiązał się komitet pod przewodnictwem kardynała Richelmy, aby Kolumbowi ze składek całego świata wystawić pomnik koło Watykanu. W roku 1892, to jest w czterechsetną rocznicę odkrycia Ameryki, zmarły barnabita O. Tymoteusz Berteli ogłosił był w Rzymie kilka tomów dokumentów, odnoszących się do Kolumba.

Odkryto tutaj nieznanne skarby artystyczne. Mówię: odkryto, bo choć wszyscy o nich wiedzieli, nikt ich nie badał. Dowodzi to tylko, jakim jest bogactwo bazylik rzymskich.

Chodzi tu o kaplicę zwaną Sancta Sanctorum przy Scala Santa, obok Lateranu. Archeolog ojciec Grisar przypatrzył się bliżej zabytkom przechowywanym w tej kaplicy i uznał, że są wartości nadzwyczajnej. Był to zdaje się rodzaj skarba papieskiego, z najstarszych czasów: jest tam krzyż emaliowany z czasów papieża Sergiusza I (siódmy wiek), relikwiarze romańskie, szkatułki bizantyjskie z wschodu (z X i XI wieku), a między wyrobami z kości słoniowej, jeden sięga nawet IV wieku i jest jeszcze w stylu klasycznym. O. Grisar ma zamiar ogłosić pracę o zabytkach kaplicy w „Civitta Catholica”.

Z prasy rosyjskiej.

«Now. Wr.» pisze.

«W tym czasie, gdy nasi urzędnicy-misyonarze z zapalem, który powinien był znaleźć ujście w innym zupełnie kierunku, wyrwali z korzeniem stary obrządek (staroobriadczestwo), inne, obce zupełnie chrześcijaństwu wyznania nie spali i konsekwentnie oraz wytrwale siły ziarna swej wiary na wdzięczną glebę prawosławia rosyjskiego, ugorniająca bezpłodnie. Ludzie, którzy wzięli na siebie obowiązek uprawiania tego gruntu, albo nie zajmowali się nim, albo chwytali cienie nieistniejących niebezpieczeństw; wypędzając naprzykład z pustelni w gub. ołoneckiej staruszki-rozkolnice, albo prześladowając sektę „astryaków” za to, że ich duchowni chodzą również w odzieży duchownej, ośmielają się ustawiać krzyże na swoich kaplicach i dzwonić w dzwony. Na wszystkie te bardzo niewinne rzeczy musiano jednak pozwolić, tymczasem rezultaty niedbalstwa misyonarzy w stosunku do propagandy wśród naszego ludu idei religii niechrześcijańskich—ujawniają się dość niespodziewanie.

Dwadzieścia rodzin kozackich wsi Nieżyńskiej, stolicy Kamiennoozerskiej, położonej o 18 wiorst od Orenburga, przyjęło islam i rozpoczęło starania, aby je urzędowo zapisano, jako rodziny mahometanskie. Prośba ich uwzględniona została przez orenburski zbor mahometanski: mulla otrzymał ze zboru polecenie, aby włączyć tych kozaków do liczby parafian i wpisał ich do ksiąg metrycznych. Wkrótce w wsi Nieżyńskiej będą już oni mieli mektebe i meczet; niezbędne środki już zostały zebrane.

Donoszono niedawno w gazetach o przejściu nauczyciela Czeremira w jednej ze wsi gub. wiackiej na poganizm. Okazało się dopiero przytem, jak dalece słabo związany był ten nauczyciel dzieci z chrześcijaństwem, skoro drapnął od niego przy pierwszej sposobności. O wypadkach przechodzenia na katolicyzm i luteranizm w krajach Zachodnim i Nadbałtyckim oraz w Polsce, pod wpływem propagandy pasterów i księży, nie możemy już nawet. Walka z nimi przechodzi zupełnie siły naszych «urzędników-misyonarzy».

Komentując ten smutny dla państwowości rosyjskiej fakt, «Now. Wr.» zapomina, że samo przez długie lata najusilniej popierało wszelkie gwałty nad sumieniem, duchem i umysłowością narodowości nierosyjskich, wchodzących w skład państwa rosyjskiego. Zły posiew wydaje złe dla siewcy owoce.

«Strana wypowiada opinie, że w obecnych warunkach politycznych niema nawet co myśleć o wakacjach dla członków Dumy państwowej.

«Czyż mogą posłowie teraz powrócić do domów, na odpoczynek, nie uzyskawszy nie dla uzdrowienia życia państwowego, pulsującego w tempie gorączkowym... Z czemże powrócą oni do

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nad przepaścią. — Otrzeźwienia. — Szkoły polskie. — Tanie wydawnictwa.

Po długim, blisko półwiekowym letargu, naraz burza dziejowa powołała społeczeństwo nasze do czynu, zbudziła raptownie wszystkie drzemające w jego łonie moce, wydobyla na jaw wszystkie ukryte jego bóle i podziałała jak narkotyk na nie-nawykłych do życia na szerokim terenie prac publicznych. Nie dziw, że w takich warunkach rozprężyły się wszystkie więzadła, rozszalały wszystkie namietności, a w tej orgii tajonych pragnień, dążeń i pożądań, w całym tym chaosie rozbudowanych nadziei, nieziszczalnych ideałów, szlachetnych wysiłków, zmęczonych pojęć, ucisków i bezprawia, kraj nasz, wstrząśnięty do podstaw, znalazł się nagle nad przepaścią, w którą jeśli nie stoczył się ostatecznie, to jedynie dzięki gorącemu patriotyzmowi naszego ludu, jego bujnej sile żywotnej i tym tradycjom, przechowywanym z pokolenia w pokolenie, którym dziś zuchwale urągają ci wszyscy, obcy istocie ducha narodu polskiego, patrioci z interesu, polacy z nazwiska, ale nie z krwi Czarnieckich, Kosciuszków i tylnym, co na ołtarzu ojczyzny w całopalnej ofierze składali samych siebie dla niej samej, jej po-

tegi i chwały, jej swobód i ideałów, nie bacząc na osobiste korzyści, cierpienia i zawody.

Na początku siódmego dziesiątka zeszłego stulecia również szalała nad krajem naszym burza dziejowa, również rozbudziły się nadzieje i nieziszczalne na razie pragnienia, ale jakże inny był charakter tego ruchu wolnościowego, co skupił wszystkie partye ówczesne w jednym obozie. Bratały się wówczas stany, bratały wyznania we wspólnej miłości ziemi ojczystej, we wspólnej dla niej ofierze z mienia i krwi, a choć nastąpił rozdźwięk między ludem wiejskim, szlachtą i mieszczaństwem, był on raczej wynikiem naszego nieopatrnego idealizmu, z którego wróg skorzystał dla swoich celów, niż rezultatem walki klasowej, nieubłaganej i nienawistnej pełnej.

Ten idealizm, stanowiący zasadniczą cechę powstania styczniowego, musiał z konieczności wytworzyć otrzeźwienie, wyrażone w gorączkowej pracy u tak zwanych podstaw nad odrodzeniem kraju i wyleczeniem jego ran. Zaczęto z zaciętością fanatyków tępić wszystko, co tylko choćby zdawało pachniało idealizmem; praktyczność i trzeźwy polityczny zastąpiły wszelkie marzenia i porywy. Prawda, kraj odrodził się ekonomicznie; zakwitł przemysł, obroniło się przed ostateczną ruiną rolnictwo, rozwinęło się życie umysłowe i, co najważniejsze, kraj w szybkim tempie domokratyzować się zaczął, ale jednocześnie zrodziła się straszna choroba społeczna — pesymizm, o-

garniając coraz to szersze sfery, zwłaszcza młodzież.

Gdybyśmy byli pozostawieni samym sobie, praca organiczna i to otrzeźwienie z przeżytych mrzonek, byłyby niezawodnie nader pożyteczne wydały owoce.

Niestety — przez owe lat czterdzieści z górą, które nas oddzielają od powstania styczniowego, panowała nad krajem orgia szalonego ucisku, bezprawia i oburzającej rusyfikacji. Taż sama biurokracja rosyjska, którą własny naród tak bezwzględnie i bezapelacyjnie potępił — panowała u nas wszechwładnie, nakładając kajdany na myśl polską, kajdany tak ciężkie, że doprawdy do cudów zaliczyć wypada, iż ostatecznie jej nie zgębiły...

Lud nasz pogrążony w ciemności, demoralizowany na każdym kroku — doprawdy wykazał wielką siłę żywotną nie spodławszy doszczętnie w tej straszliwej niewoli, wielką siłę odporną i dojrzałość, ale jednocześnie nie mógł nie nabrać wad, które w teraźniejszym ruchu wolnościowym doprowadziły kraj nad brzeg przepaści.

Na szczęście duch narodu polskiego, niezłomny i do szlachetniejszych czynów, niż walki bratobójcze podatny — zwyciężył. Chwila otrzeźwienia nadeszła. Już nietylko robotnicy zgębieli lekkomyślnie i bezcelowo organizowanymi bezrobociami, których jedynym wynikiem staje się nie tyle polepszenie bytu pracujących, ile przez po-

swych mocodawców, co im powiedzą, jak wytłumacza trzymiesięczną przerwę w tej świętej, wyjątkowej misji, jaką włożono na nich z głęboką wiarą w ich siły, w ich powodzenie, w ich oddanie się interesom ludu?

Trzeba przypuszczać, że pogłoski o wakacjach Dumy stanowią tylko projekt kancelaryi biurokratycznych. Duma państwowa w tym roku nie może odpoczywać, nie może ona być rozpuszczona na czas pewien, — można ją tylko gwałtem rozpędzić, jeżeli ośmieli się kto wziąć na siebie tę straszną odpowiedzialność przed narodem!

„Rusk. Wied.“ zastanawiają się nad pytaniem: co też myśli o sobie Rada państwa?

Co myślą członkowie Rady o instytucji, do której mają zaszczyt należeć? Okazuje się, że nie mają oni nawet wiary w jej trwałość. Chodzą do kancelaryi państwowej i zapytują, jak o ciężko chorym: żyje czy umarł? Byli wczoraj, przyjdą jutro: dlaczego niema posiedzeń? — To zależy od prezesa. — Chcieliśmy przedyskutować pewien projekt... — To zależy od prezesa. — Czy będą i kiedy będą posiedzenia Rady? — To zależy od prezesa...

Z KRÓLESTWA.

Tomaszów Rawski. Strejk stróżów fabrycznych po kilku dniach ukończono pomyślnie, trudności tylko stawała fabryka w Józefowie, dokąd wszyscy stróże z miasta pociągnęli gromadnie. Tkalnie w dalszym ciągu są nieczynne. W apreturach towar mokry leży nietknięty od dwóch tygodni. Zamówień z Cesarstwa napływa wiele, wątpliwe jednak jest, czy przy obecnym stanie rzeczy wykonać się dadzą. Przez dwa dni w mieście dawał się odczuć absolutny brak pieczywa.

Sprawa mankietników w sądzie gminnym. Mieszkaniec dużej wsi Kadzidło, w pow. ostrołęckim, kurpik Andrzej Bakuła zaprosił do siebie w Wielką sobotę do święcenia głośnego maryawitę Żebrowskiego, b. wikaryusza w Kadzidło. Tłum wiernego ludu obsadził dom Bakuły. Zaczęto rzucać kamieniami, chcąc rozpędzić mankietników zebranych w domu Bakuły i zmusić maryawitę Żebrowskiego do opuszczenia Kadzidła. Tak się też stało.

Tymczasem A. Bakuła wezwał policję, aby spisać protokół na „napastników“. Policja protokół spisała i pociągnęła do odpowiedzialności sądowej 16 wieśniaków, mieszkańców Kadzidła. Sprawa była rozważana w sądzie gminnym 1-go okręgu pow. ostrołęckiego, w Kadzidło dnia 30 maja. Sędzia Worobjew, wygłosił wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Sprawy polityczne w Suwałkach. W dniu 4 b. m. zjechała do Suwałk Izba sądowa warszawska (3 departament) dla osądzenia kilku spraw

politycznych. Skład Izby następujący: Kraszeninow (przewodniczący), sędziowie: Ellenbogen, Sewastjanow i Krasnopolski. Oprócz tych sędziów zasiadali także dwaj sędziowie gminni Alban i Bogusławski i wójt gminy Wólka, Tomkiewicz, jako przedstawiciele stanów. Oskarżał podprokurator Izby, Nimander.

W dniu 5 czerwca Izba osądziła sprawy: Jana Łobikasa, oskarżonego z art. 129 kod. kar., Bolesława Dombrowskiego z art. 128 i 129 kod. kar. i Franciszka Żarka z art. 131 i 132 kod. kar. Z tych trzech podsądnych Łobikas został uniewinniony, Dombrowski uznany za winnego tylko z art. 129 i skazany na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem pięciomiesięcznego więzienia, tak, że natychmiast go uwolniono, Franciszek Żuk zaś skazany na rok twierdzy z zaliczeniem już przebytych w więzieniu 5 miesięcy.

W dniu 6 b. m. osądzono sprawy: Apolinarego Chajkiewicza z art. 128 i I cz. 129 i Wincentego Konickiego z I cz. art. 129. Obaj skazani zostali na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem przebytych przez każdego pięciu miesięcy w więzieniu przed sprawą, tak, że obu po ogłoszeniu wyroku natychmiast uwolniono. Obronę za podsądnymi wnosili z urzędu adw. przys.: Zabłocki i Stanisławski.

Według pogłosek, pierwsza sesja Dumy państwowej ma być ukończona 14 lipca. (Ruskija Wiedomosti).

„Dwadzatyj Wiek“ donosi, iż usunięte się ministrów Goremkina, Stołypina i Szczegłowitowa stonowi kwestję kilkunastu dni. Premierem zostaje Stisziński, ministrem rolnictwa Hurko, ministrem spraw wewnętrznych Belgardt.

Kandydatem na patriarchę jest Flawian.

Gazety stołeczne, o zabarwieniu skrajnym, podają masę wiadomości, świadczących jaskrawie o poważnym wrzeniu w wojsku. Niezadowolone wśród żołnierzy wrzasta. Biorący udział w jednym z mitingów żołnierze, oświadczyli w imieniu swym i swoich kolegów, iż przeciwko robotnikom i ludowi więcej nie pójdą, nawet pod groźbą śmierci. „Żołnierzom — mówili — potrzebna jest również swoboda i ziemia.“

„Grupa pracy“ w Damie postanowiła względem obecnego gabinetu zastosowywać zupełną obstrukcję.

Z Paryża telegrafują, iż b. minister spraw wewnętrznych, Durnowo, złożył w jednym z banków francuskich 650,000 fr. na rachunek bieżący.

„Riecz“ dowiadyuje się, że ministerium sprawiedliwości porozumiewa się z prokuratorem sądu wojennego w sprawie zniesienia kary śmierci. Minister sprawiedliwości kładzie nacisk na zniesienie tego rodzaju kary, z pewnymi jednak wyjątkami.

drozenie artykułów pierwszej potrzeby i wytworów pracy ludzkiej — obniżenie wartości pieniędzy, zrozumieli, że czas już położyć kres tej walce pracy z kapitałem w warunkach tak nieprzyjaznych — ale nawet przodownicy partii najskrajniejszych — organizatorzy strejków, występować poczyna przeciw lekkomyślnie wszczynanemu bezrobociu i walkom oraz morderstwom bratobójczym, zohydżającym ideę wolności.

Cokolwiek zapóźno — ale jeszcze dość wczesnie, aby kraj z ran wyleczyć, lecz pesymizm i zdanie się jedynie na wolę Bożą w oczekiwaniu cudu — ustąpić muszą szlachetnemu optymizmowi i głębokiej wierze w słuszne prawa i siły żywotne narodu, który pomimo wiekowej niewoli nie dał się cofnąć wstecz i dzielnie dotrzymywał kroku na drodze postępu ludom wolnym, o wiele od niego bogatszym, bo oświeconym.

Ta to właśnie oświata, rozpowszechniona wśród najszerzszych mas, powinna być na razie głównym wykładnikiem naszej pracy społecznej i patriotycznej.

Ale zanim Macierz Szkolna pokryje kraj całą gęstą siecią szkół ludowych, zanim... kursa dla dorosłych analfabetów rozmnożą się jak grzyby po deszczu — głosem donośnym woła natarczywie o załatwienie pałaca sprawa szkół polskich.

Rok szkolny liczy się już niemal na godziny; wakacje letnie szybko przemina, tymczasem

sprawa szkolnictwa polskiego posuwa się naprzód zółwim krokiem. Poza unarodowieniem szkół handlowych, elementarnych i zakładów naukowych prywatnych nie zrobiono nic nadto. Zakłady naukowe wyższe zamknięte, gimnazya, szkoły realne i specjalne po dawnemu prowadzą robotę rasyfikacyjną, przytem stały się w społeczeństwie naszym nader niepopularnymi, pomijając już ich przestarzałe i nieudolne programy.

Całe zastępy młodzieży szkolnej zagrożone są niemożnością kształcenia się w obranym zawodzie w wyższych uczelniach, tak niezbędnych dla dostarczenia krajowi odpowiednio uzdolnionych pracowników, których brak po przejściu burzy rewolucyjnej niewątpliwie bardzo dotkliwie odcznie kraj cały. Co gorzej całe te zastępy, zatrzymane nagle w okresie wychowawczym w polowie lub na końcu drogi — marnują beczynnym energię młodzieńczą i czas, którego straty nie im nie wynagrodzi.

Leniwieją oni w tej przymusowej beczynności, a młodzieńcze ich dusze coraz gęstszą warstwą pokrywa rdza pesymizmu, tyle zgubnego w skutkach.

Posłowie nasi w Dumie państwowej, powiniby, nie zwlekając, sprawę szkolnictwa polskiego wnieść pod obrady, wyjednać nagłość dla swego wniosku i postarać się, aby przez czas wakacji pałaca ta i tak ważna dla kraju naszego kwestya znalazła odpowiednie załatwienie.

„Now. Wr.“ donosi, że Stisziński wnosi do Rady ministrów projekt reformy agrarnej z uznanem przymusowego wywłaszczenia w razie potrzeby, oraz usunięcia szachownic lub przeprowadzenia dróg dokoła posiadłości włościańskich. Projektowana pomoc dla gospodarstwa folwarcznego ma obejmować 32 gubernie. Stisziński żąda kredytu półtora miliona rubli na komisję, powołaną w celu reformy agrarnej.

Więźniowie polityczni, osadzeni w więzieniu butyryjskim w Moskwie, dowiedziawszy się o surowem obciążeniu się władz więziennych z nieszcześliwą Maryą Spirydonówną, pomimo, że stan zdrowia jej jest bardzo groźny, zamierzają za pomocą strejku głodowego lub innych środków wyrazić swój protest i domagać się poprawienia jej losu.

Posel do Dumy z gub. tobolskiej, statystyk Uszakow, dotychczas — jak donoszą dzienniki rosyjskie — znajduje się na wygnaniu w Surgaciu i gubernator nie zarządza żadnych kroków do powrócenia posła z wygnania.

„Wiek XX“ opisuje czynności sądu wojennego w Bydże, zasiadającego w cerkwi, z której wyniesiono obrazy święte, i wydaje wyroki śmierci na ludzi najzupełniej niewinnych. Z pośród ośmiu straconych podsądnych, trzech było bez winy, a jeden z nich nie miał 18 lat. W nowym procesie, który się zaczyna, skazanych będzie na śmierć wielu ludzi niewinnych. Zeznania są wymuszone za pomocą straszliwych tortur. „Wiek XX“ wzywa posłów, aby stanęli w Dumie w obronie niewinnych ofiar.

Na odbywającym się w Londynie kongresie międzynarodowym górników uchwalono zabronić pracy kobiet w kopalniach. Prócz tego głosami delegatów niemieckich, austriackich i belgijskich przyjęto wniosek, zabraniający wogóle pracy w kopalniach dzieciom poniżej lat 14, pracy zaś pod ziemią młodzieży poniżej lat 16.

Korespondent paryski „Rusk. Słowa“ donosi, że dyrektorowie banków miejscowych zwrócili uwagę na ogromny napływ z Rosji kapitałów, należących do osób wysokopostawionych. W kołach bankierskich budzi się trwoga o dalsze losy ostatniej pożyczki. Bankierzy żądają, aby operacje, dotyczące pożyczki, miały charakter tylko tymczasowy, dopóki w Rosji nie powróci spokój i porządek.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Stawoja. Jutro Bogumiła.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie III kasy pogrzebowej (Piotrkowska 108), o godz. 8 wieczorem.

— Dziś miesięczne posiedzenie zarządu Stowarz. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6), o godz. 7 i pół wieczorem.

— Jutro miesięczne posiedzenie członków cechu pończoszniczego (Widzewska 26).

— Jutro miesięczne zebranie czeladników ślodarskich (Mikołajewska 7), o godz. 3 po poł.

— Jutro miesięczne posiedzenie czeladników stolarskich, o godz. 2 po poł.

Jest to ich obowiązek patriotyczny, z którego kraj zażąda od nich skrupulatnego rachunku, skoro powrócą do domów.

Na zakończenie gorącą zanoszę prośbę pod adresem naszych wydawców:

W tych dniach zgłosił się do naszej redakcji robotnik, tkacz z zawodu ze skargą na drożyznę dzieł Sienkiewicza, wskazując nader słusznie, że gdy „Quo vadis“ w niemieckim wydaniu kosztuje zaledwie 2 marki u nas trzeba płacić rb. 9. Robotnik ten posiada bibliotekę wartości rb. 400, którą zgromadził z bardzo skromnego zarobku i utrzymuje, że nie jest bynajmniej unikatem w sferach robotniczych.

Panowie wydawcy, wobec luźniejszych nieco warunków wydawniczych otwiera się dla was pole nader wdzięczne, jeno trzeba rąco wziąć się do pracy. Czytelnictwo ludu naszego wzrasta z żywiołową mocą, skarby obfite leżą w literaturze naszej, że oprócz Sienkiewicza wymienię Prusa, Dygasińskiego, Orzeszkową, i wielu, wielu innych.

Tanie wydawnictwa oddawna już należą się naszemu ludowi.

Niechże choć część ich znajdzie on w jesieni na pulkach księgarskich na nadchodzące wieczory zimowe.

KRONIKA.

Przyjazd zakonników. Proboszcz parafii Łagiewniki, ks. Sienicki, został zawiadomiony przez prowincyała O.O. franciszkanów ze Lwowa, że na odpust św. Antoniego w Łagiewnikach, przypadający w dniu 13 b. m., przyjedzie 4-eh zakonników O.O. franciszkanów.

Dowiadujemy się, że wraz z zakonnikami przyjadzie O. Kędziński, który przed 1863 rokiem, w klasztorze łagiewnickim odbył nowicyat.

Przybyli na odpust zakonnicy mają przez parę dni wygłaszać w Łagiewnikach kazania.

Pożegnanie kapłana. Donoszą nam z Tuszyńska o wyjeździe miłośnika ludu ks. Aleksandra Brzeznińskiego, który wydelegowany został do Rozpry na zastępstwo ks. Fulmana, posła do Domy państwowej z gub. piotrkowskiej.

Wielkianego kapłana tuszynianina tłumnie odprowadzili do odległej o 3 wiorsty od Tuszyńska wsi Kruszew i żegnali go ze łzami.

Ks. Brzezniński pożegnał swych parafian gorącą przemową patriotyczną i zapewniał, że nie zapomni o nich do deski grobowej.

Z magistratu. Nadeszło zawiadomienie do magistratu, że ministerjum zgodziło się na wyasygnowanie z łódzkiej kasy miejskiej 9,590 rb. na pokrycie kosztów, związanych z pracą przygotowawczą do wyborów do Domy państwowej.

Zakończenie bezrobocia felerów i fryzjerów. Wczoraj o godz. 12 w południe w lokalu „Liry” Nawrot 38, zebrało się około 300 felerów i fryzjerów, w celu rozpatrzenia żądań subjektów felerzskich i fryzjerskich, którzy zastrejkwali.

Przed rozpoczęciem posiedzenia zabrał głos dyżurny pomocnik komisarza 3-go cyrkuła, p. Szelkiewicz i objaśnił zebranych, że poliemaister m. Łodzi otrzymał depezę od czasowego generała gubernatora wojennego, który polecił, aby osoby, terroryzujące innych, zmuszające do bezrobocia, wysłać z miasta do oddalonych gubernii; chociażby to byli stali mieszkańcy m. Łodzi. Po przyjęciu do wiadomości powyższego rozporządzenia, zebrani wybrali z pośród siebie 12 właścicieli zakładów fryzjerskich, 12 właścicieli razur felerzskich i 24 pełnomocników-subjektów, którzy, upoważnieni zostali do zawarcia kompromisu.

Po opuszczeniu sali przez zebranych, pełnomocnicy wybrali dwóch przewodniczących, fryzjerzy p. Szymbilo; felerzy starszego Zgromadzenia p. Jarkiewicza, który zaraz na wstępie zaznaczył, że jeżeli subjekci felerzscy będą utrudniać porozumienie się, właściciele razur felerzskich postanowili znieść strzyżenie i golenie w swych zakładach, lecz w takim razie wszyscy subjekci felerzscy będą wydani nie tylko w mieście ale i na Bałutach.

Po 7-godzinnych obradach nastąpił kompromis na następujących warunkach:

1) Zakłady fryzjerskie i felerzskie mogą być otwierane rano w godzinach dowolnych, subjekci zaś obowiązani są stawiać się do pracy od 1 marca do 1 listopada o godz. 8-iej rano; a od 1 listopada do 1 marca o godz. 9 rano. W porze letniej praca trwa do godz. 8 i pół wieczorem, w porze zimowej do godz. 9-iej wieczorem. Na obiad określono półtorej godziny. W soboty i dniie przedświąteczne praca trwa do czasu obsłużenia wszystkich gości. W niedziele i święta w porze letniej, t. j. od 1 marca do 1 listopada zakłady fryzjerskie zamykane będą o godz. 1-iej po południu, razury felerzskie mogą być otwarte po tym czasie, lecz z zastrzeżeniem, że nie będą w nich strzyż i golić. W porze zaś zimowej od 1 listopada do 1 marca zakłady fryzjerskie będą otwierane do godziny 5-iej po południu i wolno jest strzyż i golić w razurach felerzskich. W karnawale subjekci na pół dnia w tygodniu otrzymują urlop. W porze zimowej w niedziele i święta, czas na obiad określa się w miarę możliwości. W pierwsze dni świąt, Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i w Boże Ciało zakłady fryzjerskie przez cały dzień będą zamknięte, razury felerzskie mogą być otworzone, lecz nie wolno w nich strzyż i golić.

2) W razie choroby, przez 2 tygodnie właściciel zakładu felerzskiego lub fryzjerskiego obowiązany jest płacić pensję, a zgromadzenia opłacają szpital w ciągu miesiąca.

3) Z powodu wynikłego bezrobocia, żaden

z subjektów nie będzie wydalony.

4) Po półrocznej pracy, subjekt otrzymuje tygodniowy urlop, bez potrącenia pensji.

5) Pensya winna być wypłacana subjektowi co tydzień.

6) Najniższa płaca określona została na 7 rub. tygodniowo, bez mieszkania i stołu.

Powyższe warunki, po podpisaniu przez pełnomocników, zostały odczytane ogółowi, oczekującemu na ich wynik.

Z powodu zakończenia bezrobocia, zebrano 5 rub. na rodziny więźniów politycznych, a niezależnie od tego, starszy zgromadzenia felerów, p. Jarkiewicz, złożył 3 rub. dla robotników narodowców, pozbawionych pracy.

Powyższe pieniądze wniesione zostały do redakcyi „Rozwoju”.

Wdowa Bossaka. W dniu 7-ym b. m. zmarła w Cannes wdowa po generale Bossaku, ś. p. Marya z Kaczanowskich hrabina Hauke. Pochowana będzie w Carouge pod Genewą obok męża bohatera.

Sprzedaż lasów rządowych. We wczorajszym „Warsz. Dniwniku” zarządzający puszcza Białowieską zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki rosyjskie, o sprzedaży firmie zagranicznej lasów rządowych. Projekt taki w sferach właścicieli nigdy nawet nie był poruszany. Również zaprzecza i wiadomości, podanej przez dzienniki rosyjskie, o złożeniu w banku angielskim 400 milionów rubli, należących do zarządu apanażów.

Odłożenie festiwalu. Z powodu niepogody zapowiedziany na niedzielę 10 b. m., w Helenowie, festiwal z udziałem pięciu towarzystw śpiewaczych zostaje odłożony. O nowym terminie tej uroczystości zawiadomimy niebawem.

Zabawa na Pogotowie. Wczoraj komitet dochodów niestałych Pogotowia ratunkowego z uwagi na krytyczny stan funduszy tej, tak bardzo pożytecznej instytucy, postanowił w d. 17 czerwca r. b. zorganizować w Helenowie „Zabawę ogrodową”.

W programie tej zabawy, między innymi projektowana jest „Zabawa podzwrotnikowa” z tańcami i ćwiczeniami gimnastycznymi murzynów, piłka nożna, gra zbiorowa nader interesująca, w której partya zwycięska otrzyma nagrodę, zabawa kwiatowa i confetti. Ogród będzie uświetniony rzeźbami. Podczas zabawy przygrywać będą dwie orkiestry.

Popis w szkole muzycznej. Wtorkowy popis szkoły muzycznej Maryi Bojanowskiej odbędzie się w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, o godz. 4½, po poł. Bilety wejścia rozdają się w szkole muzycznej (Mikołajewska 9).

Strejk w fabrykach. Dziś zastrejkwali robotnicy fabryk: Sindermana (24 rob.), Geyera (30 rob.), Johna (70 rob.), Schweikerta (60 rob.) Ogółem dziś w obrębie 4-go cyrkuła policyjnego strejkuje dziś w 9 fabrykach 908 robotników.

Przystąpili dzisiaj do pracy robotnicy fabryki Barcińskiego oraz Hesslera.

— W dniu dzisiejszym nie pracuje w obrębie II cyrkuła w 12 fabrykach 1278 robotników. W obrębie III cyrkuła w 7 fabrykach 2455 robotników. W cyrkułe IV w 9 fabrykach 1108 robotników.

Wybuch bomby w Zgierzu. Wczoraj po godzinie 10-iej wieczorem mieszkańcy Zgierza przerażeni zostali straszonym hukiem, który trwał zaledwie kilka sekund.

Zdawało się, że huk ten pochodzi od wybuchu bomby, którą jakoby porzucono na ryku. Tymczasem po sprawdzeniu na miejscu nie znaleziono żadnych śladów.

Dalsze poszukiwania w nocy przez straż ziemską nie odniosły żadnego skutku.

Dołtero dzisiaj rano zauważono w ogrodzie miejskim obalone duże drzewa oraz wyrwę olbrzymią w ziemi, czyniącą wrażenie podkopu. Obok podkopu części przyrządu, w którym zawarty był materiał wybuchowy.

Bombę porzucono w ogrodzie opodal traktu piątkowskiego.

Wybuch ten, jak się przekonano, nie spowodował uszkodzeń w pobliskich budynkach, szyby nie uległy rozbiciu, wypadku z ludźmi nie było.

Epidemia szkarlatyny. Na folwarku Nakielnica, tejże gminy od paru tygodni zaczęła szerzyć się wśród dzieci epidemia szkarlatyny i dyftery-

tu. W ciągu ostatniego tygodnia zmarło troje dzieci; obecnie leży ciężko chorych troje dzieci.

— We wsi Rokicie Nowe, gminy Bruss, ukazała się wśród dzieci szkarlatyna i dyfteryt. Zachorowało kilkanaście dzieci, zmarło dwoje.

W celu przedsięwzięcia środków zaradczych delegowany został lekarz powiatowy dr. Wieliczko.

Zbrojny napad na szosie. Obywatel ziemski p. X., właściciel wsi Rzędków, w powiecie skierniewickim, jechał w tych dniach bryczką ze Skierniewic do Rawy. Nagle dobiega do bryczki dwóch żołnierzy, którzy, zatrzymując p. X., domagają się, aby zabrał ich do Raducza, gdzie był ich cel podróży. Obywatel X. dał wymijającą odpowiedź i wzięwszy lejce od woźnicy, skręcił w boczną drogę. Żołnierze, którym droga wypadła w innym kierunku, zeskoczyli z bryki, a gdy ta oddaliła się o kilkadziesiąt kroków, jeden z żołnierzy dał ognia i położył obywatela X. trupem na miejscu.

Dramat małżeński. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, rozegrał się krwawy dramat małżeński w domu na rogu ul. Mikołajewskiej i Ewangelickiej. W domu tym mieszkali małżonkowie Grigorjew. Grigorjew pełnił obowiązki policyjanta. W stadle małżeńskim od pewnego czasu panowała niezgoda. Skutkiem tego małżonka opuściła dom własny i zamieszkała gdzieś indziej. Grigorjew, wiedząc, że żona jego znajduje się chwilowo w mieszkaniu stróża domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 83, poszedł tam i wywołał ją. O czem małżonkowie między sobą rozmawiali, niewiadomo, dość że Grigorjew nagle wystrzelił z rewolweru. Kula ugodziła w prawą pierś. Grigorjewowa padła na ziemię, zbroczona krwią. Wkrótce wezwano lekarza Pogotowia, który po opatrunku rany, odwiózł chorą do szpitala. Dziś rano Grigorjewowa zmarła. Liczyła ona 38 lat.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Zachodniej nr. 40 Jusek Abramowicz, bez zajęcia, lat 20; na ul. Konstantynowskiej róg Długiej człowiek, lat około 40, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu i na ul. Kościelnej nr. 4 Konstancja Dąbicka, lat 25, bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

Postrzał. Na ul. Wschodniej nr. 4 Szlama Hammer, ślusarz, lat 17, z rewolweru przez przez niewidomego sprawcę został postrzelony w brzuch. Po opatrzeniu rany przez lekarza Pogotowia, w stanie nader ciężkim odwieziony został do szpitala Poznańskich.

Napad. Na ul. Piotrkowskiej nr. 176 Marek Kaczorowski, stolarz, lat 21, został napadnięty przez nieznanego człowieka, który nożem zadał mu ranę w lewą ramię, poczem zbiegł. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył, pozostawiając go na miejscu.

Drobny ogień. Wczoraj o godzinie 3-iej minut 50 po południu II oddział straży ogniowej ochotniczej został zawieszany na ulicy Przejazd do domu pod nr. 39, gdzie w mieszkaniu stróża od pieca zapaliła się ściana. Ogień przed przybyciem straży ugasił mieszkaniec.

Kradzież w powiecie. We wsi Huta Jagodzieka, gminy Rąblien, pow. łódzkiego, do mieszkania Ignacego Podczaskiego wtargnęli za pomocą wtamania złoczyńcy, którzy, spłodrowawszy wszystkie kasy, skradli różnych przedmiotów wartości około 200 rubli.

OFIARY.

Sprzątowanie. W Nr. 123 z dnia 31 maja mylnie wydrukowano—zamiast K. H. 50 kop., winno być „K. H. 50 rubli”.

Z WARSZAWY:

* Sprawy redaktora Okręta. Wczoraj III dep. izby sądowej rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych dwie sprawy redaktora „Nowin”, z oskarżenia go z art. 129-go now. kod. karn. (podburzenie do buntu i przewrotu państwowego—kara: pozbawienie praw i zesłanie na osiedlenie, lub zamknięcie w domu poprawczym).

Bronił p. Okręta adw. przys. Leon Papiński. P. Okręt został uniewinniony z inkryminowanego mu artykułu prawa i skazany na grzywnę 300 rb. z art. 7 przepisów prasowych.

Izba, po złożeniu poręczenia do wysokości 300 rb., przez obrońcę oskarżonego, zarządziła natychmiastowe uwolnienie p. Okręta, który z rozporządzenia administracyi przesiedział na Pawia-ku przeszło 5 miesięcy.

* Z ulicy Bodnena. Wszyscy aresztowani przy ul. Bodnena 5, znajdują się jeszcze w ratuszu.

Mieszkanie pp. Węglińskich (red. „Odrodzenia”), gdzie odbyło się aresztowanie, strzeżone jest w dalszym ciągu przez żołnierzy i policyę.

Pp. Węglińscy nie byli obecni w domu podczas nadejścia policyi. Następstwem aresztowania przy ulicy Boduena były rewizje w różnych dzielnicach miasta.

*** Strzały uliczne.**

Wczoraj o godz. 7-ej min. 40 wieczorem, ulica Czerniakowska za Przemysłą około domu № 64 siedl policyant Stanisław Balas, z cyrkułu Iazienkowskiego. Na spotkanie jego wyszło na chodnik trzech ludzi, którzy, dobywszy brownin-gów, dali do Balasa kilka strzałów.

Jedna kula, trafiwszy policyanta w głowę, położyła go trupem na miejscu, a druga trafiła przypadkowo idącą Zofię Walencikową lat 30, mężatkę, matkę dwojga dzieci, śmiertelnie ją raniąc. Walencikowa wyzionęła ducha w chwil kilka na rękach przechodniów, którzy pospieszyli jej z ratunkiem.

Za sprawcami strzałów popędzili żołnierze z pobliskiego posterunku i dali za nimi kilka strzałów lecz nie trafili. W parę minut owi trzej strzelający ludzie powrócili do zwłok Balasa z zamiarem zabrania mu rewolweru, który każdy policyant obowiązany jest nosić przy sobie.

Oczywiście, żołnierze, widząc to, chcieli przytrzymać ich, lecz ludzie ci zaczęli uciekać i jeden z nich, unikając szczęśliwie kul, gdyż żołnierze powtórnie strzelali, dopadł domu № 2 przy ul. Fabrycznej i tam ukrył się, lecz odnaleziono go i odstawiono do cyrkułu. Jest to robotnik fabryczny Zygmunt Czyżewski, lat około 20 liczący.

Przy rewizji przy nim nie znaleziono.

*** Zabójstwo agenta policyjnego.**

Wczoraj o godz. 8½ z rana, na rogu ulicy Waleców, pomiędzy ul. Chłodną a Krochmalną, zabito wystrzałem z rewolweru agenta wydziału śledczego, Mikołaja Polakowa.

Sprawca, dokonawszy zamachu w oczach kilkudziesięciu przechodniów, zbiegł w stronę ulicy Krochmalnej.

Zabity Polakow, jako agent wydziału śledczego był zaliczony do cyrkułu VII (wolskiego).

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 8 czerwca. Duma państwowa odrzuciła rezolucję „Grupy pracy” natychmiastowego rozważenia projektu o odwołaniu kary śmierci i poprawkę, wniesioną przez członka Dumy, Sipiagina, o staranie się u Monarchy przez prezesa o powstrzymanie wykonywania kary śmierci.

Z tego powodu wśród członków Dumy krąży następującej treści odezwa:

„Obywatele! Duma państwowa, z powodu nieprzygotowania ministrów, zmuszona jest na miesiąc odłożyć rozważenie prawa o zniesieniu kary śmierci. Dużo wyroków śmierci jest przygotowywanych na miesiąc bieżący. Będą one wydane w Sewastopolu, Rydze i wielu innych miastach. Obywatele, ratujcie skazanych i okażcie im pomoc swojemi podpisami.”

Po tej odezwie następuje prośba do Monarchy, napisana przez posła Kowalewskiego. Brzmi ona:

„Wasza Cesarska Mość! Zwracamy się do Was z prośbą o zachowanie życia skazanym na karę śmierci z powodu oczekiwanej zmiany obecnie istniejącego prawa w tym przedmiocie. Przejęci troską o uspokojenie kraju, prosimy Was, abyście skorzystali z przysługującego Wam prawa łaski i odložyli wykonanie wyroków do tej chwili, gdy Duma państwowa będzie w możności zbliżenia naszego systemu kar do wymagań sumienia narodowego i zdania rosyjskiej nauki prawa.”

Podpisali członkowie Dumy państwowej: Sipiagin i Kowalewski. Pod odezwą tą uzyskano już liczne podpisy członków Dumy.

Petersburg, 8 czerwca. W „Zbiorze praw” ogłoszono o utworzeniu Związku Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń od ognia. Celem Związku jest reasekurowanie pomiędzy temi Towarzystwami przyjmowanych przez każde z nich ubezpieczeń. W Związku uczestniczą tylko Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w miastach. W przyszłości do Związku będą mogły być przyjmowane także Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w powiatach. Związek może rozpocząć działalność z chwilą przystąpienia do niego 12-ta Towa-

rzystw, o ile suma przyjętych przez nie w roku poprzednim premii wynosi najmniej 400,000 rb. Na pokrycie strat, poniesionych przez Związek, a nie pokrytych przez dochody, ma być utworzony kapitał zapasowy, na którego rzecz mają być odpisywane wszystkie zyski Związku, na wszystkich operacjach osiągnane.

Petersburg, 8 czerwca. O godzinie 1 min. 30 otwarto posiedzenie Rady państwa. Prezydował Frisch. Z ministrów obecny był tylko Schwanebach. Krasowski raportuje izbie o rezultatach działalności komisji, rewidującej mandaty członków z wyboru do Rady. Wybory członków od handlu i przemysłu zatwierdzono. Po długich dyskusjach zatwierdzono również wybory członków z akademii nauk i uniwersytetów. Przyjęto do wiadomości oświadczenie profesora Kluczewskiego o zrzeczeniu się godności członka Rady państwa. Zatwierdzono rezultat wyborów od ziemstwa, zjazdu właścicieli ziemskich w Królestwie polskiem i od prawosławnego duchowieństwa zakonnego. Pozostały niezatwierdzone wybory: członka Rady, Kunguszewa, od ziemstwa ufańskiego i trzech członków od prawosławnego duchowieństwa niezakonnego, skutkiem nieotrzymania akt wyborczych. Posiedzenie zamknięto o godzinie 3 min. 30 po południu.

Petersburg, 8 czerwca. Na zjeździe w sprawie spirytusu denaturowanego uczestniczy 57 osób, posiadających prawo do 144 głosów. Przewodniczy W. P. Iwkow.

Petersburg, 8 czerwca. Rozważywszy skargę kapitana drugiej klasy, Tyrtowa, o obraze, wyrządzoną mu przez ministra marynarki, Birilewa, przy spełnianiu obowiązków służbowych i nieprawidłowem udzieleniu dymisji, senat rządzący postanowił nie wchodzić w rozważenie niektórych szczegółów, zawartych w skardze, jako wkraczających w kompetencję ministra, lecz zwrócić uwagę ministrowi na jego postępek nielegalny przy udzieleniu dymisji Tyrtowowi.

Petersburg, 8 czerwca. W „Zbiorze praw” ogłoszono Najwyższy rozkaz, aby wypuszczać 5% świadectwa Banku włościańskiego, oprócz już zwolonych, w wysokości po 150 rb.

Białystok, 8 czerwca. Policya ujęła czterech pozostałych bandytów, którzy brali udział w zbrojnym napadzie na kasyera fabryki Jacobi i zranili go.

Białystok, 8 czerwca. Zmyślone jest doniesienie dzienników o tem, jakoby w Białymstoku zastrejkiwali pracownicy tramwajów i jakoby ruch utrzymywali saperzy.

Ekaterynostaw, 8 czerwca. Zaległości transportowe na kolejach ekaterynenskiej, sewastopolskiej i charkowskiej dosięgają stu tysięcy wagonów.

Smoleńsk, 8 czerwca. Gubernator ustanowił komisję śledczą z udziałem wybitnych obywateli miasta z powodu doniesień dzienników o torturowaniu dzieci i kradzieżach w miejscowym przytułku dla dzieci Cesarzowej Maryi.

Kijów, 8 czerwca. Sąd okręgowy wojenny rozpoznawał sprawę oficerów Nilkiewicza, Czerepanowa i Koczergina, oskarżonych o jawne powstanie w d. 2-ym marca 1905 r. i podsądnych uniewinnił.

Izba sądowa, rozpoznawszy sprawę byłych redaktorów i wydawców gazet „Słowo” i „Swoboda”, prof. Łuczickiego i dyrektora gimnazjum Naumenki oskarżonych z art. 129, uniewinniła ich z tego artykułu, a uznała winnymi naruszenia tymczasowych przepisów o prasie z d. 24-go lutego i skazała każdego na 300 rb. grzywien. Przeciw temu wyrokowi podano skargę kasacyjną.

Ekaterynodar, 8 czerwca. Na zjeździe wyborców głosy się rozstrzeliły. Przez kozaków wybrany do Dumy państwowej, członek zarządu miasta Koczerski, kadet. Jutro wybory ściślejsze na obu dwóch zjazdach.

Ostaszów, 8 czerwca. Ludność powiatu otrzymała od rządu pożyczkę na życie w kwocie 40,000 rb. Zaczęto wydawać także zboże. Widoki urodzajów, z małemi wyjątkami, świetne.

Włodzimierz, 8 czerwca. Gubernator rozesał 20,000 egzemplarzy komunikatu, skierowanego przeciw odezwie 14 posłów robotniczych.

Charków, 8 czerwca. Miejscowe biuro stronnictwa „Swobody ludu” rozesała do członków swego stronnictwa w miastach powiatowych i wsiach w gubernii wezwanie do tworzenia na miejscu drobnych jednostek partyjnych w formie komitetów powiatowych, gminnych i do urze-

czywistnienia programu drogą zebrań i odczytów.

Libawa, 8 czerwca. Żeńską szkołę handlową prywatną przekształcono na siedmioklasową szkołę handlową.

Suchum, 8 czerwca. Skutkiem strejku załogi okrętów całe miasto i okolica od dwóch tygodni pozbawione są poczty.

Tyflis, 8 czerwca. Na członka Dumy państwowej z Tyflisu wybrani: jednomyslnie Żordania, socjalny demokrat, uczeń Plechanowa, były rzeczywisty redaktor dzienników gruzińskich „Kwail” i „Schiwini”. Żordania jest znanym głównym organizatorem miejscowej partii robotniczej.

Na zgromadzeniu gubernialnem na członka Dumy państwowej wybrany adwokat przysięgły Tyfliski, ks. Baratow, członek partii federalistów gruzińskich.

Reszta wyborów jutro. Toczy się walka pomiędzy kandydatami partii socjalno-demokratycznej a kandydatami bloku wolności narodowej i federalistów.

DZIENNE.

Petersburg, 9 czerwca. Zjazd szlachty ukończył obrady nad kwestyą agrarną, którą rozpatrywał nie z punktu widzenia interesów stanowych, lecz interesów państwa. Zjazd poświęcił główną uwagę dążeniom zapewnienia włościanom pomocy i podniesienia ich kultury rolnej. W tym celu zjazd uznał za konieczne przyznanie włościanom prawa swobodnego opuszczania gmin i nabywania ukazowych gruntów na własność, tudzież uznał za niezbędne jaknajszerszy spółdział państwa i szlachty w sprawie nabywania przez potrzebujących tego włościan gruntów i ulg przesiedleńczych dla włościan, osiedlających się na wolnych ziemiach skarbowych. Zjazd zażądał rozszerzenia włościan i innych środków oraz kredytu w celu podniesienia gospodarstwa włościańskiego i wydajności gruntów.

Ustanowienie zasady przymusowego wywłaszczenia gruntów prywatnych, zjazd uznał za nie możliwe do zastosowania, ponieważ doprowadziłoby nie do uspokojenia ludności, a do walki bratobójczej i zachwiałoby wszelkie rodzaje własności, przynosząc straszną szkodę ekonomiczną samym włościanom.

Sewastopol, 9 czerwca. W twierdzy, w koczach roty pionierów rozpoczęto sądenie sprawy o zamach na życie generała Nieplujewa. Obrona zażądała wezwania świadków, dla stwierdzenia niewinności oskarżonych Subotina, Sawickiego i Seliwerstowa co do zamachu. Obrona doszła do wniosku, że oskarżenie usiłuje dowieść spisku pomiędzy wszystkimi oskarżonymi, opierając się na oświadczeniu tych 3 osób, które zeznały o należeniu oskarżonych do partii socjal-rewolucjonistów. Wszystkich świadków wezwano 18. Następnie sprawę odložono do dn. 17 b. m. wskutek starań obrony, żądającej wznowienia dwutygodniowego terminu do apelacji, na postanowienie sądu okręgowego o Makarowie, który nie doszedł do lat 16 i działał w stanie niepoczytalności.

Pawłograd, 9 czerwca. Uwolnionych z więzienia 29 włościan gminy dobrowolskiej, aresztowanych za rozruchy agrarne, oddano pod sąd.

Moskwa, 9 czerwca. Wrzenie wśród pracowników drukarni zaostrza się. Zastrejkiwali nakładacze w wielu drukarniach. Właściciele drukarni postanowili odpowiedzieć bezrobociem na bezrobocie, zamykając wszystkie wielkie drukarnie na czas nieokreślony.

Kijów, 9 czerwca. Bezrobocie trawajów nie znalazło uznania w większości służby. Robotnicy zrzekają się swych żądań i powracają do pracy. Jutro ruch prawidłowy zostaje przywrócony na wszystkich liniach.

Windawa, 9 czerwca. Policya wykryła potajemną drukarnię, skonfiskowała wielką ilość proklamacyi i aresztowała kilka osób.

Kowno, 9 czerwca. O północy na ulicach Policyjnej i Gwardyjskiej wybuchła nie wiadomo przez kogo rzucona bomba. W domach popekały szyby, ofiar w ludziach nie było.

Pawłograd, 9-go czerwca. Włościanie gmin wierbskiej i pawłogradskiej nabyli, bez udziału banku włościańskiego, 400 dziesięcin ziemi obywatelskiej po 270 rb. za dziesięcinę.

Charków, 9 czerwca. Izba sądowa na kaden-cyi w Dmitrowie, kurskiej gub., osądziła sprawę o pogrom ekonomii generała Mendorfa i z 30-tu oskarżonych—16 włościan skazała na więzienie

od 8 miesięcy do 1 1/2 roku oraz na rotę arsz-tanckie.

Elizawetgrad, 9 czerwca. Ziemstwo otrzymało wiadomości o zniszczeniu przez grad kilku tysięcy dziesięcin zasiewów włościańskich. Włościanie starają się o pożyczkę na nowe zasiewy.

Warszawa, 9 czerwca. Z więzienia śledczego uciekł więzień polityczny Sobacznikow.

Tyńlis, 9 czerwca. Wobec otrzymanych przez b. naczelnika oddziału guryjskiego, pułkownika Kryłowa listów z pogróżkami, oficerowie oddziału zwrócili się do komendanta batumskiego, z prośbą zabezpieczenia życia ich naczelnika, uprzedzając, że zamach na niego może wywołać ze strony wojska represye. Komendant prosił władzę zamorządu batumskiego o spóldziałanie w obronie życia oficerów.

Berlin, 9 czerwca. Cesarz Wilhelm wczoraj po południu powrócił z Wiednia do Poczdamu.

Sandomierz, 9 czerwca. (Wl.). Sygnalizują o gwałtownym przyborze Wisły. Wczoraj o g. 9 m. 40 wiecz. woda przybrała o 1,2 sąż. Z góry rzeki donoszą o przyborze.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 186-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 8-go czerwca 1906 roku.

Rb. 4000 N. 1970.	Rb. 2000 N. 10676	13826.	Rb. 1000 N. 2607	5338	6934	8083	8591	18351	20163.
490 N. 3445	4629	4678	6303	6695	6953	7065	7176	7752	10688
19348.	Rb. 200 N. 266	2406	3685	5274	11303	18544	20322	21649	22463
23288.	Rb. 100 N. 763	910	1109	2548	2654	2816	3145	4490	8868
10075	11135	11199	1219	11559	11583	13390	18823	14249	14755
15545	16501	19351	19942	20428	20751	21211	21899	23105.	
Rubli 80 N. 19	49	68	184	227	41	83	95	97	325
98	415	54	568	96	98	607	43	77	773
83	812	50	920	89	1038	60	73	92	135
61	63	74	298	365	74	93	437	46	529
66	67	629	38	41	89	90	731	84	817
98	960	68	2087	93	108	24	26	170	97
98	237	43	51	81	305	6	28	62	73
429	38	526	650	737	42	85	880	70	76
82	3011	57	60	74	92	106	9	39	72
98	206	14	30	58	303	460	76	564	95
98	668	77	79	716	60	76	810	27	956
4034	55	65	190	208	10	56	303	30	42
54	62	494	548	56	607	719	852	913	14
77	89	99	5031	40	92	95	159	71	73
96	97	217	50	84	97	307	83	408	14
605	52	88	704	7	13	25	813	65	96
914	82	91	5016	56	227	56	93	97	301
19	74	85	400	1	52	87	510	76	864
76	96	718	63	834	69	901	31	97	7006
83	132	45	266	73	372	76	427	60	65
502	20	61	74	671	74	719	68	89	866
78	967	3059	90	102	4	22	212	307	24
40	498	505	29	63	658	730	59	813	81
920	25	9006	65	138	66	91	210	73	89
381	402	35	58	89	99	521	73	91	611
63	64	94	781	931	77	10086	111	29	47
61	68	65	97	201	70	309	24	34	44
45	84	411	15	534					

95	614	63	90	746	82	811	933	79	11043	78	83	87	107	36
53	204	24	57	69	74	78	843	405	18	33	38	44	67	96
29	502	35	60	623	33	50	54	715	827	29	73	941	12014	100
39	283	390	419	59	61	506	16	19	59	679	728	39	812	989
13002	59	84	99	109	58	82	67	202	3	34	63	88	349	62
349	62	439	589	647	67	96	719	20	27	801	15	31	34	48
56	973	14034	82	85	110	42	68	214	31	43	75	89	324	99
95	98	444	80	527	37	652	61	96	819	24	79	92	911	65
68	92	15061	73	201	15	74	91	302	9	25	54	82	415	500
5	12	13	626	35	41	54	61	84	712	21	44	71	93	925
40	93	15034	49	85	92	200	32	69	88	92	314	56	64	411
40	508	8	78	91	96	801	97	758	77	95	822	48	63	912
24	42	78	17002	11	125	66	69	213	46	83	95	351	58	79
401	6	49	50	69	89	507	94	610	63	759	70	71	75	92
813	57	71	942	13035	46	49	66	104	26	50	224	40	57	58
61	86	358	400	43	92	528	65	89	610	22	55	70	700	2
7	26	30	73	823	29	888	13060	118	91	30	47	88	305	30
47	80	499	524	635	54	55	710	91	963	20058	69	118	64	94
262	318	424	39	57	504	9	14	72	81	89	728	37	834	42
43	934	42	49	56	74	89	21038	41	62	179	225	50	58	74
87	310	27	36	48	353	407	24	29	47	72	99	542	77	635
50	52	55	80	706	40	43	71	89	95	811	59	84	82	923
54	58	77	22014	84	273	93	382	39	41	417	27	536	51	56
73	96	737	838	44	58	927	59	23002	10	145	66	216	301	52
60	427	67	75.											

Z ostatniej chwili.

(Telefonem).

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnięcia V-ej klasy 186 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 2000 rb. nr. 2309, 3710, 5041, 22142.
- 1000 rb. nr. 18427.
- 400 rb. nr. 2495, 2901, 4273, 5180, 8069, 11096, 13226, 17347 17458, 18614, 18889, 19753, 21808.
- 200 rb. nr. 5684, 6590, 11964, 12448, 13941, 14707, 15748, 17721, 18194.

Zaburzenia w Białymstoku.

W dniu 3 b. m. na rynku w Białymstoku wydarzyły się zaburzenia. Przyszło do starcia pomiędzy ludnością żydowską a żołnierzami. Według informacji «Warsz. Dniennika», powodem zamieszek były drobne zatargi, które wynikły pomiędzy dwoma żołnierzami, kupującymi coś w sklepikach.

Doszło tu do nieporozumienia: jeden żołnierz, kupując skórę na buty, część towaru zabrał, co wywołało awanturę; z drugim żołnierzem w stanie nietrzeźwym wszczęła się sprzeczka w budce z wodą sodową, przy wydawaniu reszty.

Wywiązała się stąd bójka, w której wzięła udział «samoobrona», złożona z młodzieży żydowskiej. «Warsz. Dniennik» zapewnia, że zaczęto strzelać z rewolwerów; kule raniły dwóch żołnierzy. Policja wezwała do pomocy wojsko. Patrol z 12-tu żołnierzy, pod dowództwem podoficera, dał 5 czy 6 salw. Są zabici i ranni.

Za liczne dowody współczucia i za oddanie ostatniej posługi zwłokom naszego drogiego syna

B. P.

877

Bolesława,

składają serdeczne podziękowanie
Izydor Baruch z żoną.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

- Odechdzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.
- Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Dr. Kazimierz Ciagliński

ordynuje jak zwykle

w Ciechocinku.

786-3-2



Idealny pokarm dla dzieci podczas lata. Oryginalne tylko we francuskim opakowaniu z czerwoną etykietą głównego przedstawiciela p. Fabiana Klingslanda. 764-25-2
Wystrzegajcie się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

Wielka wyprzedaż drzewa

z rozebranego cyrku bardzo tanio. Róg Pańskiej i Zawadzkiej. 875-3-1

RESTAURACJA

w ogrodzie B-ci Gehlig po porozumieniu się ze swoimi pracownikami z dniem dzisiejszym została otwarta dla Sz. Publiczności. 796-1 Z uszanowaniem **Wysocki.**

Potrzebna panienska

do cukierni E. Barcza. Ulica Piotrkowska № 47. 874-2-1

Do sprzedania zaraz: para łózek nielkowych, prawie nowych za 120 rubli. Dzieje Polski ilustrowane Sokołowskiego i Dzieje Porozbiorowe Sokołowskiego, Wykład poglądowy autonomii człowieka, nuty na gitarę hiszpańską i wiele innych książek, cyrkle, wszystko bardzo tanio. Nawrot 72, m. 18. 878-3-1

LOMBARD A. Wołchowicza

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Południowej nr. 20, w dniu 18 czerwca i dni następnym odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieporozumionych. 878-2-1

2 letnie mieszkania

z dwóch pokoi i kuchni; las, woda do kąpieli, wszelkie produkty spożywcze i konie do wyjazdu, 7 wiorst do Zgierza. Folwark Duraj, poczta-Ozorków „W. R.“ 846-3-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90, poleca nauczycielki, bony, polki cudzoziemki z najlepszą rekomendacją. 1372-38cs-3

A! Potrzebny człowiek do rozwiezienia towarów i inkasa z kancaya, oraz zdolni agenci. Mąkowski, Krótka 11. 1408-1

Drzwi dwuskrzydłowe i schody kupię. Zarzewska nr. 13. 1381-3-3

Dwie magle w dobrym stanie do sprzedania. Skwerowa 8. 1401-4-1

Dnia 7 czerwca idąc ul. Przejazd, zginął pierścienek męski złoty z oczkiem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Przejazd nr. 65, m. 4, za wynagrodzeniem rb. 2. 1397-1

Fortepian niedrogo do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość ul. Zakątna nr. 82, m. 9. 1409-3-1

Garnitur mebli i szafa do rzeczy do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 132, u stróża. 1377-3-3

Letnie mieszkanie w pięknej okolicy, Lebrzyml las, komunikacja stała, odstąpię. Cena 22 ruble. Średnia 6, sklep. 1392-2-2

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Kamienna nr. 14, m. 33. 1389-3-2

Młody człowiek z wykształceniem 6-10 klasowym, poszukuje zajęcia w godzinach wolnych. Oferty w adm „Rozwoju“ sub nr. 15. 1388-3-2

Masło do sprzedania, kilka beczek świeżego masła po niskich cenach. Wzdawska 62, dom w ogródku. 1396-3wc1

Maszyna Singera pierścieniowa pięknie szyjąca 25 rubli i maszyna ręczna 10 rubli. Dziewina 28, m. 16. 1405-3wc1

Maszyny 2 pierścieniowe mało używane, tanio sprzedam. Ulica Złota nr. 3-52. 1359-3s-2

Okazyjnie i tanio do sprzedania sukno, zakłady letnie i kapelusze. Od 12 do 2-jej obajrzeć można. Konstanyowska nr. 8, m. 5. 1406-2wp-1

Obiady prywatne, smaczne. Piotrkowska 145. Plichtowska. 1352-12.4

Potrzebny gorzelany na stół. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1411-3-1

Poszukuje miejsca kasyerki lub ekspedientki. Oferty w Administracji „Rozwoju“. 1404-2-1

Przybiłaka się suka mops, uszy obcięte, maści zółtej. Do odebrania, Karolewska Szosa nr. 12, m. 7, u Rydla. 1402-1

Potrzebna osoba inteligentna do prowadzenia samodzielnego interesu wyrobionego, kaucya wymagana, pensya do umowy. Wiadomość w biurze Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 1403-2-1

Potrzebne zdolne prasowaczki. Cegielniana nr. 5. 1398-3-1

Potrzebne zdolne podręczne do staniaków i spódnic. Ul. piotrkowska nr. 26, II-gie piętro. 1400-2-1

Potrzebna starsza panna, sianiczarki, spódniczarki, podręczne i aczenie. Długa 24, Kracheł. 1374-3-3

Potrzebna osoba, znająca gramatykę i dobrze język polski. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod adresem „Neptun“. 1368

Potrzebna panienska do szycia. Piotrkowska 207, sklep galateryjny. 1391-3-2

Potrzebne prasowaczki zaraz. Długa nr. 17, m. 3. 1376-3-3

**Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne**

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla
dam od 5-6. c-31
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-8.

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy
ul. Promenada № 27, parter.
Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5
popoł. 196c50

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w.
panie od 5-6 wiecz., w niedziele tylko
od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 821-20-6

Dr. F. Klozenberg

ulica Krótka № 5,
przyjmuje z chorobami wenerycz-
nymi, spec. nerwowymi (leczenie
elektrycznością) od 10-11 r. i 4-6 pop.
W niedziele od godz. 10-12 rano.
748-8-7

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1
r. i od 3-6 popoł. 1420r149
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg mo-
czowych i weneryczne,
OGIELNIANA 14,
od 11-1 i 4-8. 246-r-170

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11-1 i 3-7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-13

Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w.

Dr. H. Szumacher

powrócił
choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud.
panie od 5-6. 687r29

WENERYZYCHNYCH I SKÓRNYCH

Dr. B. Margulies
Piotrkowska 115.
Przyjmuje od 10-1 i od 5-8 wiecz.
w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w.
Porada 50 kop. 486-r-24

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła
powrócił. 762r17
Przyjmuje od godziny 9 1/2 - 11-ej rano
i od 4-7-ej wieczorem.
Mikołajowska 4, obok Dzielnej.

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W nie-
dziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu.
507-d-299

Dr. L. PRZEOBORSKI

przeprowadził się na
ulicę Wschodnią № 69
róg Dzielnej i
przyjmuje z chorobami gardła, krtani,
nosu i uszu, od 8 do 11-ej przed
poł. i od 4-7 popoł. 206-00-47

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4
przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.
panie od 5-6 p.p. 195c89

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje podczas letnich miesięcy co-
dziennie oprócz niedziel i świąt tylko od
9-12 przed poł. 000r

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami
wenerycznymi i skórnymi
8-10 5-7 1/2.
PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-21

Dr. Eugenia Koror-Garczuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł.
502-r-26

Dr. A. Steinberg

Benedykta Nr. 3.
Zakład ortopedyczno-gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów
i mięśni i t. p.)
Gabinet roentgenowski
(leczenie promieniami Roentgenowskimi).
138-r-197

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski
Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych.
Przyjmuje codziennie od 4-6 1/2 wiecz.
491-r-82

Dr. JAN GINSBURG

AKUSZER
Średnia nr. 18, od 9-11 i od 4-6.
Elektr. i masaż i à la Thour Brandt.
547-r-13

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2 - 6 1/2, p.p.

Zaginęły dwa weksle na 100 rubli
in blanco, wystawione przez Marcela
Szotembacha: trzy weksle na rubli 100
każdy, wystawione przez Sebastjana Nau;
trzy weksle po 100 rubli każdy, wysta-
wione przez Maryę Hofzec; 2 weksle po
rubli 200 każdy, wystawione przez Igna-
cego Grosmana i jeden na rubli 200, wy-
stawiony przez Karola Winsza, zyrantem
Karola Winsza i Fryderyka Gerhard. O-
strzeżenie przed nabyciem takich weksli,
gdyż odpowiednio zastrzeżenie zrobione.
Łaskawego znalazcę uprasza się o odnie-
sienie za nagrodą na ul. Przejazd nr. 12,
do Andrzeja Borowicza. 872-3-2

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że
wskutek otwarcia szkoły handlowej moją szkołę prywatną męską przy
ulicy Ewangelickiej № 18, od dnia 1 czerwca r. b. odstąpiłem nauczy-
cielowi tej że szkoły p. D. Grossowi i proszę w interesach, dotyczących
się tej szkoły, zwracać się do niego. Dziękując najuprzejmiej za oka-
zaną mi życzliwość, pozostaje

z szacunkiem

ALEKSANDER ZIMMER.

Powołując się na powyższe, mam honor oświadczyć Szanownym
Rodzicom i Opiekunom, że objętą szkołę z właściwym jej programem
dalej prowadzić będę i dołożę wszelkich starań do usprawiedliwienia
okazanego jej zaufania.

z poważaniem

D. GROSS.

868-1

Ricinus Siccol

(Olej rycynowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Dostać można we
wszystkich aptekach, i składach aptecznych. Wyłączni Reprezentanci na Cesar-
stwo i gubernie Królestwa Blich i Luxemburg, Warszawa, Sienna 9. 549-15-12

Poszukuje się od 1 lipca

mieszkania,

składającego się z 4-ch pokoiów i kuchni z wszelkimi wygodami, poło-
żonego między ul. ś-go Karola i Górnym Rynkiem. Oferty składać pod
lit. „M. 4“ w Administracji „Rozwoju“. 871-3-3

Helenów.

W niedzielę, d. 10 czerwca r. b.

Koncert poranny
Początek o godz. 6-ej rano. Wejście 15 kop. i 5 kop.
Koncert popołudniowy
Początek o godz. 4-ej. Wejście 25 i 10 kop.
Wieża została otwarta dla oglądania okolic miasta.
Karty sezonowe są do nabycia w kasie po rb. 3 i rb. 1.50 kóp.

Ryby rozpiodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orka (Idus helanotus);
 - 4) Karpia, odmiany szybko rosnące
sprzedaje Dominium „Porszewica“.
- ADRES: Bruno Gehlig - Łódź.
Cenniki franco. 1005-52-41

Inżynier

K. Spoliński

Sw. Benedykta 10.
Telefon 978 (Gz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór
fabr., porady, plany. 1403

W 3-ch klasowej Szkole Handlowej
z wykładowym językiem polskim

Z. Goetzena

(Wólczańska 55) egzamina wstępne
za rok szkolny 1906/7 odbędzie się
15 i 16 czerwca r. b. 871-3-1

Warszawski
Zakład Przewozowy i Remiza
A. Janowskiego
Skwerowa № 8, telefonu 609
Załatwia najtaniej i akuraciej
przeprowadzki, opskowanie mebli i
porcelany. Ekspedycja i zwózka me-
bli i towarów. Przechowywanie mebli
na składzie z ubezpieczeniem. Wyna-
jem powozów i karet na śluby, po-
grzeby i godziny. 745-6-6

Dwa sklepy

w centralnym punkcie miasta wraz z
warsztatem masarskim, z maszynami naj-
nowszego systemu, egzystujące przeszło
25 lat, z powodu choroby właścicieli
sprzedam lub wydzierżawię na dogodnych
warunkach. Wiadomość w Administra-
cji „Rozwoju“. 873-3-1

Istniejąca od wielu lat, posiadająca
klientelę

PIEKARNIA

ze sklepem i mieszkaniem do wynajęcia
zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość
w Pabianicach, ul. Warszawska 37 lub
u D. L. Orbacha, Piotrkowska 33, w skła-
dzie materiałów piśmiennych. 782-3-8

Tow. Akc. SIEMENS i HALSKE i Zakłady SIEMENS-SCHÜCKERT.

Elektryczna Sygnalizacja.

Sygnalizacja przeciwpożarowa.

Sygnalizacja od rabunku.

Kontrola stróżów nocnych w fabrykach.

Telefony indukcyjne i bateryjne.

Całkowite stacje telefoniczne.

Telefony wewnętrzne dla fabryk, biur i t. p.

PRZEDSTAWICIELE:

Hordliczka i Stamirowski, Łódź,

Piotrkowska 150.

318

Telefon 422.

Laboratorium St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.

Pięgi plany, przyszcze i liszaje
CREM „VENUS”
usuwa

Odswieża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

PUDER „VENUS” higieniczny, niedostrzegalny, z odzieniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poloca się uwadze Pań.

KONSERWATOR
podług d-ra Lassara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1.25 i 2 rb. 25 k. Liczne podziękowania.

Agatol, proszek i eliksir ty-molowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dotychczas znanych. Proszek 20 i 35 k. Elikwir 30 i 50 k.

Arago najskuteczniejszy na wy-nisz-cze-nie Odcisków, brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw!

POT

Odparzenie ciała usuwa

EKSIKANS

z rozpylaczem. Z zapachem. Cena 30 k.



Marka ochronna.

716-40-8

Międzynarodowa Agentura SAMOCHODÓW

WARSZAWA, Leszno 25. Telef. 40.16.

Sprzedaz. Reperacja. Garage.

Wylączna reprezentacja SAMOCHODÓW fabryki francuskiej „MORS“ (o sile od 17 do 45 koni) specjalnie budowanych dla dróg tutejszych oraz SAMOCHODÓW firmy „SIZAIRE et NAUDIN“, wyrabiającej wylącznie SAMOCHODY typu dwuosobowego najprostszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, nie wymagającej obsługi mechanicznej. Szybkość do 60 wiorst.

Sprzedaz SAMOCHODÓW de Dietrich, Charron, Renault i innych oraz ŁÓDEK MOTOROWYCH i MOTO-CYKLI F. № 4 cylindr. z magnetycznym zapalaniem.

Wylączna Agentura Pneumatyków MICHELIN et Comp. 518-30-13

Kompletne stacje elektryczne, wszelkie akcesorya i części zapasowe do Samochodów i Motocykli.

VII-klasowy Zakład naukowy żeński
z klasami przygotowawczymi

Janiny Tymienieckiej

przy ulicy Średniej № 23.

JĘZYK WYKŁADOWY POLSKI.

Zapisy kandydatek do pięciu klas oraz oddziałów przygotowawczych od d. 6-go czerwca do d. 20-go czerwca przed wakacjami między godz. 4-6-tą po poł. W niedziele i święta od 3-5 po poł. 848-4-2

W Krynicy

I. ZNAMIROWSKIEGO

„Pensjonat Warszawski“

dawniej „HYDROPATYCZNY“ w idealnym położeniu, pierwszorzędnym dom o 70 pokojach, wedle wszelkich wymagań komfortu i higieny urządzonych. Kuchnia wzorowa. Czytelnia, weranda, ogród, sala i plac zabaw. Ceny umiarkowane. Prospekty na żądanie wysłać odpłatnie Zarząd.

W Krynicy „UNIwersal“

dom komisyjno-spedycyjny, kantor wymiany, biuro podróży, informacyjne, wynajmu mieszkań, pośrednictwa pracy, plakatowania ogłoszeń i reklamy, agencja dzienników, ubezpieczeń, zastępstwo banków i rozlicznych firm poleca swe usługi P. T. Gości. 787-6-6

Uczeń V klasy,

polskiej szkoły handlowej, poszukuje kondycji na wyjazd lub korepetycji za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Pusta nr. 3, mieszk. 2. 1238-4-4

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych niskich cen skutecznie sprzedaję wylącznie za gotowizną.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.

w Warszawie: Marszałkowska 130.

843

Letnie mieszkania

do wynajęcia w Gałkowie u p. Różyckiego. Wiadomość na miejscu u stróża lub u Szera w Różyce stacja Gałkówek. 854-3-3